Nr. 255 (7889) R — Warszawa, ŚRODA 13 WRZEŚNIA 1939 r. — ROK XLVI.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada. ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 16. KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.86-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.19-86
KASA I BUCHALTERIA 220-12
DRUKARNIA — 2.76-48
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa 1 Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr. Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a. „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Kranza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno, ul. Dąbrowskiego 12. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wys. 1 mm. w tekście gr. 70, zwycz. gr. 50, miejsca zastrz. gr. 90, lekarskie gr. 35, nekrologi do 60 mm. gr. 30, powyżej 60 mm. gr. 40, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwania pracy gr. 5 za wyraz. Nasza rubryka — bezpłatnie. Komunikaty, tabelarycz. zł. 1. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Robotnicy i pracownicy umysłowi Warszawy!
Stworzyliśmy już 16 Kompanij Ochotniczych
Rejestrację prowadzimy dalej - Warecka 7, Długa 21, codziennie od 6 rano

Sytuacja ogólna

Komunikaty urzędowe Sztabu Głównego Naczelnego Wodza i Dowództwa Obrony Warszawy, ujęte bardzo rozumnie w taki sposób, by nie było w nich żadnej przesady „propagandowej",— pozwalają stwierdzić całkiem już „oficjalnie" to, co stwierdzaliśmy codzienie na szpaltach „Robotnika":

1) Armia polska jest nienaruszona i zdolna do operacyj wojennych w wielkim stylu;

2) impet ataku niemieckiego osłabł;

3) w [illegible] wszystkich ty[illegible] wojny [illegible] to, na co państwa [illegible]zymierzone z wojny poprzedniej czekały aż trzy lata, — osiągnęliśmy *ścisłą współpracę wojskową, polityczną i gospodarczą Polski, Wielkiej Brytanii i Francji.*

Decyzje Najwyższej Rady Wojennej w Paryżu i oświadczenie premiera Chamberlaina nie pozostawiają co do tego cienia wątpliwości.

A tych właśnie rzeczy kanclerz Hitler obawiał się najwięcej. Jego „genialny plan" polegał na pokonaniu Polski i zawarciu pokoju z Zachodem *za cenę Polski.*

„Plan" pękł niby domek z kart. A jednocześnie dwie sprawy wystąpiły na czoło:

1) Italia porzuca, zdaje się ostatecznie, swego dotychczasowego sojusznika; włoska prasa faszystowska daje to wcale wyraźnie do zrozumienia;

2) inni dawni sojusznicy — Japonia i Hiszpania — porzucili „Trzecią" Rzeszę już przed tym.

I *sprawa druga,* ujęta najmocniej przez twardego, jak stal, Wintsona Churchilla, pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej:

„trzeba zlikwidować raz na zawsze Hitlera i hitleryzm".

To jest *zadanie wojny.* A Hitler nie przypuszczał nigdy, że sprawa będzie *aż tak postawiona.* Nie przewidział kilku rzeczy:

1) tego, że Polska oprze się „atakowi błyskawicznemu";

2) tego, że Wielka Brytania i Francja pójdą *naprawdę* do walki;

3) tego, że wszystkie „dominia" brytyjskie przyłączą się niezwłocznie do decyzji londyńskiej;

4) tego, że Stany Zjednoczone przygotowują się *w tempie naprawdę błyskawicznym* do wkroczenia na scenę;

5) tego, że Mussolini go opuści;

6) i tego, nade wszystko, że świat — zamiast błagać o pokój — powiedział bez ceremonii: *panie Hitler, z panem trzeba skończyć!*

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Komunikat Nr. 4
Sekcji Wojskowej Rob. Kom. Pomocy Społecznej

Masowy napływ robotników i pracowników do ochotniczych kompanii robotniczych, udających się do szeregów na wezwanie Sekcji Wojskowej Robotniczego Komitetu Pomocy Społecznej — trwa nadal. We wtorek uformowano 5 nowych kompanii. Łącznie z poprzednio uformowanymi kompaniami, ROBOTNICZA FORMACJA OCHOTNICZA OSIĄGNĘŁA JUŻ SIŁĘ CZTERECH BATALIONÓW.

Prezydium Robotniczego Komitetu Pomocy Społecznej wzywa członków i sympatyków P. P. S. Klasowych Związków Zawodowych do zgłaszania się przez kierownictwo P. P. S. i Związków Zawodowych.

Sekretariat Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. i Rady Zawodowej czynny jest codziennie od godz. 9 do 13 i od 16 do 19-ej przy ul. Długiej 21.

Komenda A. S. wzywa wszystkich członków, nie pełniących służby wojskowej, do stawienia się na najbliższym czynnym posterunku P. P. S.

Komunikat wojenny
Dowództwa Obrony Warszawy
z dnia 12 września

Na całym odcinku spokój.

W ciągu ubiegłej nocy oddziały nasze dokonały kilku silnych wypadów, wspartych bronią pancerną.

Zdobyto 3 ciężkie czołgi.

W czasie wypadu zginął płk. Jakub Witalis Chmura, dwóch młodszych oficerów oraz kilkunastu szeregowych.

Po dotkliwych stratach, poniesionych w ciągu dnia wczorajszego przez nieprzyjacielskie lotnictwo bombardujące, nieprzyjaciel w dniu dzisiejszym zaprzestał dalszych nalotów.

Dowódca Obrony Warszawy
generał brygady
Czuma

Warszawa, 12 września 1939.

Warszawa-twierdzą wolności

W odpowiedzi na wezwanie prezydenta Roosevelta Hitler jako szef władz Rzeszy Niemieckiej i naczelny dowódca jej sił zbrojnych oświadczył, iż polecił swym wojskom, aby w krajach przeciwników nie bombardowały miejsc, pozbawionych znaczenia wojskowego. Byliśmy jednym z pierwszych w Polsce, którzy już przed laty stwierdzili rażącą sprzeczność, zachodzącą pomiędzy słowami a czynami dyktatora niemieckiego. Gdy chodzi o rozbieżność w tym zakresie, oręż niemiecki, a zwłaszcza niemieckie lotnictwo wojskowe okryło się już na wieki sromotą, bombardując Guernikę, Jasną Górę baskijską i kierując nalotami bombowców na bezbronne miasta Hiszpanii i Katalonii. A i dziś nie ma takich środków, którychby nie imał się najeźdźca niemiecki, pragnąc w „Blitzkriegu" złamać ducha bojowego armii i ludności polskiej. Nie cofnął się przed rzucaniem bomb z samolotów w rzesze uchodźców, ratujących swe życie przed nawałą hitlerowską i przed ostrzeliwaniem z karabinów maszynowych bezbronnych, znękanych ludzi, którzy ocaleli po bombardowaniu. Wojna ,prowadzona przez zastępy hitlerowskich barbarzyńców, przekształciła się w zwykłą rzeź, po prostu w masakrę bezbronnej, Bogu ducha winnej ludności. Proszę przejść się po Wawrze, Gocławku i Grochowie, proszę obejrzeć te „obiekty wojskowe", rozwalone półtonnowymi bombami przez hitlerowskich bohaterów powietrza, te nędzne chaty najuboższej ludności podmiejskiej, obrócone w perzynę...

Miast terroru i postrachu — w myśl zamierzeń sprawców tych aktów wandalizmu, rozpasanie nowoczesnych Hunnów wywołuje wśród ludności Warszawy niezłomną decyzję odparcia okrutnego najazdu za wszelką cenę, wolę obrony do ostatniej kropli krwi.

Nastrój ulicy warszawskiej, wojska broniącego stolicy świadczy o tym, że armii niemieckiej nie uda się zamienić Polski w Abisynię Europy. Warszawa była i jest cytadelą wolności i bohaterskie swe zadanie spełni do końca.

JAN RADUSKI.

KOMUNIKAT
Sztabu Głównego Naczelnego Wodza
z dnia 11 września

Lotnictwo nieprzyjacielskie w dalszym ciągu bombarduje linie komunikacyjne, miasta, oddziały wojskowe i ludność cywilną.

Na Suwalszczyźnie bez zmian.

W okolicach Łomży między Bugiem i Narwią nasza armia w ciężkich zmaganiach z wrogiem, który rzucił wielkie siły lotnictwa i broni pancernej.

Koło Modlina bez zmian.

Warszawa odrzuciła natarcie nieprzyjaciela.

Koło Kutna ciężkie walki.

Koło Sanu toczą się zacięte boje.

Wbrew kłamliwym wieściom nadanym przez radio i prasę niemiecką Gdynia znajduje się nadal w rękach polskich.

Na froncie zachodnim

Zestawiamy w możliwie dokładnym skrócie wiadomości radiowe o stanie rzeczy na froncie zachodnim:

1) wojska brytyjskie — lądowe i powietrzne — uczestniczą już bezpośrednio w operacjach na froncie francuskim; dowództwo spoczywa w rękach gen. Gamelin;

2) wojska sprzymierzone francusko - brytyjskie *mają w dalszym ciągu inicjatywę w swoich rękach;* wojska niemieckie są na tamtym froncie w stanie obrony, nie — ataku;

3) flota brytyjska panuje nad kanałem La Manche, nad Morzem Północnym i opanowuje bodaj już ostatecznie Morze Bałtyckie; opanowanie Morza Bałtyckiego oznaczałoby ocalenie Gdyni;

4) neutralność Belgii, Holandii i Krajów Skandynawskich jest *neutralnością przychylną* dla państw „Frontu Wolności"; świadczą o tym zarządzenia wojskowe Belgii i Holandii.

Uwaga!
Banki są czynne

Większość banków warszawskich wznowiła swoją działalność, wypłacając w myśl wspólnego porozumienia z książeczek wkładkowych 100 zł. tygodniowo, a z rachunków czekowych przedewszystkim kwoty przeznaczone na wypłatę robocizny. Praca idzie coraz składniej. Nawet w P. K. O. zaczynają znikać „ogony", odkąd Dyrekcja otworzyła 9 kas i w dalszym ciągu stara się przyśpieszyć wypłaty. Godziny urzędowe od 9-ej do 12-ej. Z banków państwowych nieczynny jest jedynie Bank Rolny.

Na czym polega największe kłamstwo hitleryzmu

W pewnym punkcie w pobliżu Warszawy otoczyły nasze wojska pułk niemiecki. Poddało się około

400 ŻOŁNIERZY

którzy dobrowolnie złożyli broń.

Ani jeden z nich nie wiedział o tym, że FRANCJA I WIELKA BRYTANIA SĄ W STANIE WOJNY z „TRZECIĄ" RZESZĄ.

To jest właśnie NAJWIĘKSZE KŁAMSTWO propagandy hitlerowskiej: trzyma ona żołnierzy niemieckich na froncie polskim w zupełnej nieświadomości co do tego, co

DZIEJE SIĘ NAPRAWDĘ

na całym świecie.

Sytuacja wewnętrzna „Trzeciej" Rzeszy

Zestawiamy fakty, stwierdzone przez polskie źródła informacyjne, przez źródła francuskie, brytyjskie i nawet, częściowo, niemieckie:

1) w samej „Trzeciej" Rzeszy rośnie oburzenie i niezadowolenie; Berlin jest przepełniony uciekinierami z Niemiec Zachodnich; na prowincji są rozruchy głodowe, bo *blokada daje się już we znaki;*

2) *na ziemiach „Protektoratu"* (Czechy i Morawy) panuje duże wzburzenie, które zmusiło „Trzecią" Rzeszę do skierowania do dawnej Czechosłowacji *dwuch dywizyj,* wziętych prawdopodobnie z frontu polskiego;

3) w *Słowacji* był bunt jednego pułku piechoty słowackiej; pułk rozbrojono po obstrzale przez artylerię niemiecką; lotnicy słowaccy nie są używani do działań na froncie polskim, jako „niepewni".

Wezwanie do sędziów

Komisarz Cywilny przy Dowództwie Obrony Warszawy w związku z koniecznością uruchomienia w Warszawie sądów powszechnych karnych, wzywa obecnych w stolicy sędziów wszystkich instancji, sędziów śledczych, prokuratorów, wiceprokuratorów oraz asesorów sądowych na środę dn. 13 września r. b., aby stawili się w gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie, ul. Miodowa 15, w gabinecie prezesa Sądu o godz. 11.

Do Młodzieży Akademickiej

Hitlerowski napastnik zagraża stolicy Polski. Chwila wymaga skupienia wszystkich sił w zbiorowym wysiłku obrony Warszawy.

Młodzież akademicka musi świecić przykładem: Centralny Wydział Akademicki PPS. wzywa młodzież akademicką, a w pierwszym rzędzie członków i sympatyków Sekcji Akademickiej PPS., nie pełniących służby w szeregach armii, do zgłaszania się na posterunki ochotniczej pracy społecznej.

Wszyscy studenci do Ochotniczych Batalionów Robotniczych!

Zgłoszenia: WARECKA 7, DŁUGA 21.

Wszystkie studentki do pracy w Robotniczym Komitecie Pomocy Społecznej.

Zgłoszenia: WARECKA 7, DŁUGA 21, WOLSKA 42, SZEROKA 22.

Akademicy w jednym szeregu z robotnikami! Napastnik musi być przepędzony precz z pod murów stolicy!

Centralny
Wydział Akademicki PPS.

Dział pomocy

Matka poszukuje dwóch synów, Mariana i Zygmunta Plichów; przybyli z Łodzi we czwartek. Adres: Józefa Plicha, Nowy Świat 41 m. 6 u Zwolińskich.

* * *

Stefan Kadzik zgubił 10. b. m. przy ul. Widok Nr. 9 dokumenty: 1) dowód osobisty, 2) legitymacja tramwajowa, 3) metryka Bolesławy Sabiny Kadzik, 4) dwa upoważnienia do odbioru pieniędzy. Prosi o zwrot do redakcji „Robotnika", Warecka 7.

* * *

Zaginęła książeczka wojskowa wystawiona przez P. K. U. Łask, kat. C., na nazwisko Szczepana Ogłabek, zam. w kolonii Nowa Wola, gm. Dąbrowa Rusiecka, pow. Łask oraz:

Rzemieślnicze zaświadczenie rejestracyjne, Dowód osobisty, Plany na budowle zatwierdzone przez Starostwo łaskie, Świadectwo czeladnicze, 4 akty rejentalne.

* * *

Ktoby wiedział gdzie się znajduje **Żołtak Fiszel**, lat 17, z Łodzi, ul. Kilińskiego 13, niech zawiadomi ojca w Warszawie, ul. Śliska 28.

O ulico!

Nad Warszawą w szrapnelach
rozkwitały pęki czerwonych róż
łuną pożarów.
Ulico –
Powiśla, Ochoty, Pragi i Woli
opasana wstęgami barykad
Warszawo –
hasłem WOLNOŚĆ salutujesz
miasto wiecznej Sławy
Madryt!
Dynamitardzi, Pueblo
ginący w smugach dynamitu –
Was pozdrawia Warszawa!
– giserzy, metalowcy, tragarze i chłopi
... cały proletariat!
Nad Warszawą salwa CKM gra piekielne „Bolero"
Tobie na śmierć Czasie Pogardy...
rodzący Nową Epokę w bólach.
O miasto –
Madrycie – Warszawo –
Dzisiaj spierzchłemi usty,
ciszą poległych, jękami rannych
śpiewam POEMAT JUTRA!

Marian Kubicki

Do pp. Lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie

Wyrażam podziękowanie wszystkim PP. Lekarzom, lekarzom-dentystom, aptekarzom i personelowi pomocniczo - lekarskiemu Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, którzy trwają na swoich placówkach, oraz zawiadamiam:

1) lekarze Ubezpieczalni Społecznej powinni udzielać pomocy chorym i rannym bez względu na możność stwierdzenia uprawnień ubezpieczeniowych,

2) lekarze Ubezpieczalni Społecznej powinni zwrócić uwagę na uchodźców, znajdujących się na terenie ich działania i roztoczyć nad nimi opiekę lekarską,

3) apteki Ubezpieczalni Społecznej, w granicach możliwości i zapasów, będą wydawać leki na recepty lekarzy Ubezpieczalni Społecznej i lekarzy Komitetu Obywatelskiego Samopomocy Społecznej,

4) lekarze Ubezpieczalni Społecznej, których praca na ich stałych placówkach jest w jakikolwiek sposób uniemożliwiona, jeżeli nie są zajęci w innych organizacjach sanitarnych, powinni oddać się do dyspozycji Komitetu Obywatelskiego Samopomocy Społecznej i w tym celu porozumieć się z Sekcją Sanitarną tego Komitetu, ulica Mokotowska Nr. 51, telefon Nr. 8-99-69,

5) lekarze innych Ubezpieczalni Społecznych, którzy znajdują się na terenie Warszawy, powinni oddać się również do dyspozycji Sekcji Sanitarnej Komitetu Obywatelskiego Samopomocy Społecznej i zawiadomić o tym Ubezpieczalnię Społeczną w Warszawie rejestrując się w biurze Centrali Ubezpieczalni przy ulicy Mariańskiej Nr. 1. tel. Nr. 5-39-16,

6) wszyscy lekarze Ubezpieczalni Społecznej proszeni są o telefoniczne informowanie Centralnych organów Ubezpieczalni (tel. Nr. 5-39-16) o swej pracy dla rejestracji i dla ustalenia kontaktu.

p. o. Lekarza Naczelnego
Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie
(—) Dr. Natalia Stefanowiczowa.

p. o. Komisarza
Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie
(—) Mieczysław Jastrzębowski.

Wszystko, co chcecie ofiarować wojsku—żywność, papierosy, bieliznę, kołdry i t. p.

Składajcie w gmachach Uniwersytetu Warszawskiego przy ul. Krakowskie Przedmieście.

Wykonywujcie odrazu i bez wahania wszelkie wezwania władz wojskowych i Straży Obywatelskiej.

Pomagajcie wojsku, jak tylko możecie.

Niech żołnierz czuje Wasze serce; dzielcie się z żołnierzem Waszymi zapasami.

Pracujcie normalnie. Otwierajcie sklepy. Nie gromadźcie się bez istotnej potrzeby.

Wydział Sanitarny „Komendy Głównej Obywatelskiej" przypomina że, wszelkie zabiegi higieny codziennej, jak płukanie ust, mycie rąk przed każdym jedzeniem, dokładne mycie się rano i wieczorem nie powinny być w obecnym czasie zaniedbywane, a przeciwnie stosowane być muszą z całą starannością, wobec możliwości szerzenia się chorób zakaźnych.

Starać się nie pić wody nieprzegotowanej. Myć owoce, dokładnie myć przed użyciem wypożyczone od innych łyżki, szklanki itd. Mieszkanie wietrzyć, szeroko otwierając w dzień okna w czasie wolnym od alarmu.

Matki z małymi dziećmi, znajdujące się w większym skupieniu ludzkim muszą mieć dla swoich dzieci naczynie do wydzielin. Naczynie te należy czysto utrzymywać.

W miejscach większego skupienia dbać o czystość tych skupień.

Do wszystkich sklepów trudniących się sprzedażą wyrobów tytoniowych jako też sklepów spożywczych

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego powiadamia wszystkie sklepy w Warszawie, trudniące się sprzedażą wyrobów, tytoniowych, jako też i inne sklepy, które dotychczas tą sprzedażą nie zajmowały się, a chciałyby wyroby tytoniowe sprzedawać, że w obydwuch zakładach sprzedaży Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, jak też w magazynie P.M.T. przy ul. Jagiellońskiej 4|6 można zaopatrzyć się w te wyroby bez żadnych ograniczeń, codziennie o godz. 8—6 p.p.

Redaktor: MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Druk „ROBOTNIK", Warszawa, Warecka 7.